

Anna Gołębiowska

Alkoholizm jako przyczyna nieważności małżeństwa według orzecznictwa Roty Rzymskiej i Trybunałów kościelnych

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 55/3, 121-143

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA GOŁĘBIEWSKA

ALKOHOLIZM JAKO PRZYCZYNA NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG ORZECZNICTWA ROTY RZYMSKIEJ I TRYBUNAŁÓW KOŚCIELNYCH

Wstęp

Problematyka związana z alkoholizmem była niejednokrotnie przedmiotem zainteresowania jurysprudencji rotalnej. Nie ulega wątpliwości, że alkoholizm jest dość trudnym i powszechnym zjawiskiem społecznym, z uwagi na to, że uzależnienie od alkoholu powoduje daleko idące konsekwencje w kwestii wyrażania zgody małżeńskiej. Poza tym warto zaznaczyć, że uzależnienie od alkoholu stanowi przyczynę niezdolności osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, co szczególnie widoczne jest w pracach sądów kościelnych.

1. Pojęcie alkoholizmu

W naszej rzeczywistości alkoholizm postrzegany jest jako poważny problem społeczny, psychologiczny oraz prawny. Problematyka dotycząca alkoholizmu coraz częściej występuje w orzecznictwie Roty Rzymskiej i w trybunałach kościelnych, jako przyczyna niezdolności osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W związku z tym zasadna wydaje się próba określenia, na czym właściwie polega alkoholizm. Z tego też względu, rozpatrując zagadnienie alkoholizmu, jako przyczynę nieważności małżeństwa, należy wyjaśnić znaczenie tego terminu. W literaturze przedmiotu nie można znaleźć definicji, co do której nie wysuwanoby zastrzeżeń i która byłaby uznana przez wszystkich. Ogólnie rzecz biorąc, alkoholizm to przede wszystkim proces patologiczny, który objawia się zaburzeniem czynności organizmu,

na skutek nadmiernego spożywania napojów zawierających etanol¹. Według innej definicji alkoholizm określa się, jako chroniczne zaburzenie zachowania się, objawiające się niezwykle wysokim zaabsorbowaniem alkoholem i jego spożyciem ze szkodą dla zdrowia fizycznego i psychicznego, utratą kontroli po rozpoczęciu picia oraz postawą samodestrukcyjną w relacjach osobowych i w sytuacjach życiowych².

W 1951 r. Światowa Organizacja Zdrowia zaproponowała następującą definicję alkoholizmu: „Alkoholizm to każdy sposób picia napojów alkoholowych, który wykracza poza miarę tradycyjnego, zwyczajowego spożycia, albo poza ramy obyczajowego, przyjętego w całej społeczności picia towarzyskiego, bez względu na czynniki etiologiczne, które do takiego zachowania prowadzą i niezależnie od zakresu, w jakim te czynniki etiologiczne zależą od dziedziczności, konstytucji oraz nabytych wpływów fizjopatologicznych i metabolicznych”³. Z definicji tej wyni-

¹ Por. E. WOYDYŁO, R. STEC, R. KIJANOWSKI, *Alkohol i alkoholizm*, Warszawa 1997, s. 11. Autor podkreśla, że alkoholizm nie stanowi odrębnej jednostki chorobowej, zaburzenia z nim związane można bowiem podzielić na dwie grupy, czyli: zaburzenia związane z bezpośrednim wpływem alkoholu na ośrodkowy układ nerwowy oraz zaburzenia wynikające ze zmian zachowania w stosunku do alkoholu (nadużywanie i uzależnienie). Poza tym Autor zaznacza, że alkoholizm rozwija się na różnym podłożu psychicznym, gdzie za przyczyny powstawania uzależnienia od alkoholu uznaje się, m.in. wadliwe stosunki rodzinne i niski poziom wykształcenia danej osoby albo brak celów życiowych oraz aktywności społecznej, praktyk religijnych lub naśladowanie negatywnych postaw przyjętych przez znajomych czy też palenie papierosów. Autor wyjaśnia, że z badań nad zagadnieniem alkoholizmu wynika, że predyspozycje do alkoholu mają osoby o cechach osobowości antysocjalnej. Ponadto podatność na nadużywanie alkoholu przejawiają osoby z wysokim poziomem lęku, a także osoby ze zwiększoną reaktywnością na czynniki stresujące. H. WEHR, *Genetyczne aspekty uzależnienia od alkoholu*, Warszawa 1991, s. 33. Czynniki genetyczne przez stymulowanie swoistego rodzaju doznań mogą być czynnikiem powtarzającego się picia alkoholu, jak również czynniki środowiskowe mogą w pewnym stopniu torować drogę do uzależnienia osobom szczególnie podatnym.

² Por. M. E. CHAFETZ, *Alcoholism and Alcoholic Psychoses*, w: *Comprehensive Textbook of Psychiatry*, Baltimore 1976, t. 2, s. 1333. Taką definicję alkoholizmu podaje A. STANKIEWICZ w artykule: *Wpływ alkoholizmu chronicznego na ważność umowy małżeńskiej*, Kościół i Prawo, t. 3. Lublin 1984, s. 113.

³ T. KULISIEWICZ, *Zespół uzależnienia alkoholowego (choroba alkoholowa). Rozpoznanie i leczenie*, Warszawa 1984, s. 5. Autor wskazuje na dwie grupy teorii, które wyjaśniają cały mechanizm uzależnień. Do pierwszej grupy zalicza teorie psychoanalityczne, które dopatrują się uwarunkowań uzależnień w sferze instynktownej, jak również

ka, że alkoholicy to osoby, które nadmiernie piją i u których zależność od alkoholu jest taka, że wskazuje wyraźnie na zaburzenia psychiczne albo na objawy zakłócające ich zdrowie fizyczne i psychiczne. Poza tym zależność od alkoholu może mieć wpływ na stosunki z osobami drugimi i ich zachowanie się socjalne i ekonomiczne, bądź też wskazuje na objawy zwiastujące zaburzenia tego rodzaju⁴. Niektórzy autorzy podkreślają, że cechą charakterystyczną alkoholizmu jest głód alkoholowy, czyli pragnienie ponownego picia, utrata kontroli oraz uzależnienie od alkoholu, które ustala się powoli przy założeniu minimum początkowej tolerancji⁵.

Według współczesnej medycyny alkoholik jest człowiekiem chorym, a alkoholizm jest chorobą⁶. Jednocześnie należy wyjaśnić, iż

w sferze *ego*. W tych teoriach zaznacza się ogromną rolę kolejnych faz dojrzenia osobowościowego i psychicznego danej jednostki, a także postępującego razem z nimi uzależnienia od wpływów środowiskowych. Do drugiej grupy natomiast zalicza się teorie egzystencjalne. Autor wyjaśnia to tym, że istotą ludzkiej egzystencji jest dążenie do realizowania swoich aspiracji, dlatego też w sytuacji niepowodzenia dochodzi do przeżywania cierpienia, któremu osoba stara się zaradzić i w związku z tym podejmuje różnego rodzaju działania. Niemniej jednak w tych działaniach może mieć miejsce działanie destrukcyjne, których cechą charakterystyczną jest odsuwanie od siebie problemów. Z tego też względu może to prowadzić do nadużywania, a potem do uzależnienia od alkoholu.

⁴ Por. J. LECHICKI, *ABC, co wiem o alkoholu i alkoholizmie*, Warszawa 1986, s. 3.

⁵ Por. A. STANKIEWICZ, *Wpływ alkoholizmu chronicznego...*, s. 113. Autor zaznacza, że niektóre zaburzenia osobowości predysponują do rozwoju uzależnienia alkoholowego. Według Autora dotyczy to zwłaszcza osób o cechach osobowości antysocjalnej. Ponadto osoba nadużywająca alkoholu lub uzależniona od niego wykazuje upośledzenie w następujących dziedzinach: praca lub nauka, zdrowie, stosunki rodzinne, funkcjonowanie społeczne, czy też przestrzeganie prawa.

⁶ Por. Cz. CEKIERA, *Alkoholizm a niedostosowania*, Lublin 1994, s. 154 – 156. Autor podkreśla, że: „Alkoholik to człowiek uzależniony od alkoholu. Stopień nałogu może mieć różne formy – od zwykłego nawyku picia przez nałogowe nadużywanie aż do chronicznego uzależnienia ze skutkami psychodegradacji. Ostra intoksykacja alkoholem wywołuje w organizmie daleko idące zmiany, powodujące ujemne skutki społeczne, prawne i psychologiczne w zachowaniu człowieka. Stopień używania i nadużywania oraz psychofizycznej zależności od alkoholu może mieć różne formy, fazy, dynamikę i patologię. Gdy systematycznie przyjmowany alkohol zostaje wbudowany w metabolizm i fizjologię organizmu, wówczas organizm zaczyna go potrzebować do normalnego funkcjonowania, nie może się obyć bez niego. Alkoholik odczuwa przymus picia”. Poza tym Autor wyjaśnia, że: „Pod wpływem alkoholu wytwarza się zespół objawów klinicznych, chorobowych oraz psychicznych właściwych dla poszczególnych faz roz-

w 1848 r. lekarz szwedzki Magnus Huss dokonał pierwszej próby opisu alkoholizmu, jako choroby przewlekłej⁷. Poza tym warto zaznaczyć, że właśnie od niego pochodzi nazwa „alkoholizm chroniczny”, która oznacza nałogowe, chroniczne nadużywanie alkoholu. Znane są różne typologie alkoholików, które zostały oparte na fizyczno-psychicznym obrazie objawów klinicznych i cech nieprzystosowania społecznego. Warto zaznaczyć, iż kliniczny obraz alkoholizmu chronicznego wyraża się zaburzeniami prawie we wszystkich czynnościach organicznych i psychicznych. Zatem można powiedzieć, że zaburzeniu ulega spostrzeganie, uwaga, pamięć, myślenie, krytycyzm, stany emocjonalne

woju alkoholizmu”. Jednocześnie Autor zaznacza, że: „Gdy uzależniony przestaje pić, pojawiają się fizyczne i psychiczne dolegliwości oraz cały zespół objawów chorobowych, zwany zespołem abstynencyjnym. Nałogowy alkoholizm polega na nie dającym się opanować przymusie picia. Przymus ten może być fizyczny lub psychiczny, najczęściej jednak obie formy przymusu występują łącznie (głód alkoholowy). Alkoholik może być także uzależniony od grupy, w której panuje zwyczaj picia (uzależnienie społeczne). Ten rodzaj uzależnienia stał się ostatnio przedmiotem intensywnych badań socjologiczno – psychologicznych. Uzależniony od alkoholu człowiek upija się wbrew procesom myślowo – refleksyjnym (towarzyszy mu obsesja picia). Po dłuższym okresie alkoholizowania się alkohol powoduje w organizmie zmiany somatyczne. Zmiany powodują równocześnie zmiany psychiczne, zwane niekiedy zwyrodnieniem alkoholowym albo zwyrodnieniem charakterologicznym. Jest to zanik wyższych funkcji psychicznych, uczuciowych, postaw moralnych. Z czasem alkohol powoduje uszkodzenie przednich płatów czołowych, gdzie mieszczą się ośrodki krytycznego myślenia, uczuć estetycznych, etycznych, postaw moralnych. Motywacja człowieka uzależnionego staje się instynktowna, pragnie on zdobyć pieniądze za wszelką cenę, aby kupić alkohol i zaspokoić głód”.

⁷ Por. ST. PAŹDZIÓR, *Przyczyny psychiczne. Niezdolność osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 236. Autor wyjaśnia, że dokonano wielu prób klasyfikacji alkoholizmu. Typologie te zostały oparte na fizyczno-psychicznym obrazie objawów klinicznych i cech nieprzystosowania społecznego. Ponadto dodaje, że: „Kliniczny obraz alkoholizmu chronicznego wyraża się zaburzeniami w niemal wszystkich ważniejszych czynnościach organicznych i psychicznych. W tych ostatnich najczęściej ulega zaburzeniu spostrzeganie, uwaga, pamięć, myślenie, krytycyzm, stany emocjonalne, uczuciowe i drażeniowe. Zmiany psychiczne występują jako korelaty zmian fizjologicznych przede wszystkim w korze mózgowej. Stopień ich zaburzenia i tempo rozwoju zależy od indywidualnej konstytucji psychofizycznej danej jednostki”.

i uczuciowe⁸. Znawcy w dziedzinie alkoholizmu wyróżniają fazy objawowe⁹ oraz wyodrębniają stadia alkoholizmu¹⁰.

⁸ Por. Cz. CEKIERA, *Alkoholizm...*, s. 157.

⁹ Por. E. M. JELLINEK, *The concept of alcoholism*, New Brunswick 1960, s. 89-91. Autor zaznacza, że w alkoholizmie istnieją cztery fazy. Pierwszą jest faza objawowa wstępna, która trwa od kilku miesięcy do paru lat. Ponadto jest to faza: „objawów znieczulenia emocjonalnego, obniżenia tolerancji wobec napięcia psychicznego, podwyższenia tolerancji na alkohol”, której cechą charakterystyczną jest: „sporadyczne poszukiwanie rozwiązania psychicznego za pomocą alkoholu”. Drugą fazą jest faza zwiastunowa, która może trwać od pół roku do pięciu lat. Objawia się tym, że po niewielkiej „ilości alkoholu pojawia się niepiamięć z okresu upicia się”. Innymi objawami tej fazy są: „picie potajemne, ciągła myśl o alkoholu, chciwość alkoholu, picie szybkie i dużej ilości na raz, poczucie winy z powodu picia, powtarzające się luki pamięciowe”. Z kolei trzecią fazą jest faza krytyczna, która objawia się z chwilą utraty kontroli picia i „zapoczątkowuje rozwój toksykomanii alkoholowej” oraz „system alibi”, który stosuje alkoholik, jako „mechanizm obronny racjonalizacji”, próbując uzasadnić „racjonalnie” swoje zachowanie „godne napiętnowania i usprawiedliwić je wobec innych”. Ponadto alkoholik „traci szacunek do siebie, zaniedbuje obowiązki rodzinne i porzuca pracę”. Jednocześnie w tej fazie pojawiają się „zaburzenia wegetatywne, obniżenie popędu płciowego z podejrzeniami niewierności małżeńskiej (zazdrość o partnera)”. Czwarta faza to faza przewlekła, objawiająca się „wielodniowym, zapamiętałym picciem (tzw. ciągi picia). W tej fazie pojawia się „degradacja moralna z jeszcze odwracalnymi zaburzeniami psychicznymi. Zdarza się picie denaturatu i innych alkoholi niespożywczych. Na koniec uzależniony załamuje się zupełnie, uznaje się za pokonanego przez alkohol”.

¹⁰ Por. L. HRYNIEWICZ, *Kliniczne zagadnienie alkoholizmu*, Warszawa 1969, s. 75–77. N. Kessel, H. Walton, *Alkoholizm*, Warszawa 1967, s. 103. Autorzy wyróżniają trzy stadia alkoholizmu. Pierwsze to stadium nadmiernego picia, w którym: „osoba pijąca więcej czasu spędza na piciu towarzyskim, pije przez większość nocy w ciągu tygodnia i po kryjomu, wybiera mocniejsze alkohole, pije, aby uwolnić się od napięcia. U alkoholika pojawia się tolerancja na alkohol i poczucie winy z powodu picia, czuje jednak, że alkohol jest mu potrzebny do normalnego funkcjonowania w towarzystwie i w pracy”. Drugie to stadium nałogu alkoholowego, w którym: „alkoholik zdradza objawy amnezji alkoholowej, traci kontrolę nad zachowaniem, pojawiają się zaburzenia funkcji psychicznych, pamięci, obniżenie zainteresowań, absencje w pracy, konflikty z pracodawcą i krewnymi. Okłamuje rodzinę i zaciągą długi”. Poza tym stadium to charakteryzuje się tym, że: „alkoholik ujawnia błędną interpretację swojej sytuacji. Na skutek osłabienia popędu płciowego pojawia się patologiczna zazdrość, nierzadko rozpad rodziny, utrata pracy. Pojawiają się myśli samobójcze i próby samobójstwa”. Trzecie to stadium alkoholizmu przewlekłego, w którym dominują: „ujemne objawy fizyczne i psychiczne. W myśleniu pojawiają się poważne luki i zaburzenia. W tym stadium coraz częściej występuje *derilium tremens*, różne ciężkie schorzenia fizyczne i zaburzenia psychiczne. Powyższe objawy stanowią kliniczny i psychologiczny obraz osobowości alkoholika oraz przejawy jego niedostosowania społecznego”.

W rozważaniach nad problematyką chorób i uzależnień należy zwrócić uwagę na to, że procesowi uzależnienia od alkoholu mogą towarzyszyć psychozy alkoholowe, które są definiowane jako choroby psychiczne wynikające z przewlekłego zatrucia alkoholem. Do psychoz alkoholowych zalicza się, m.in.: majaczenie¹¹, omamiecę alkoholową¹², alkoholowy obłęd zazdrości¹³, zespół amnestyczny Korsakowa¹⁴ oraz

¹¹ Por. J. JAROSZYŃSKI, *Psychozy schizofreniczne*, w: Psychiatria, (red.) A. BILIKIEWICZ, S. STRZYŻEWSKI, Warszawa 1992, s. 78. Autor wyjaśnia, że majaczenie alkoholowe określane jest jako *derilium tremens*, biała gorączka. Podkreśla również, że może „rozpocząć się pod koniec okresu niepomamowanego picia lub w okresie trwania zespołu abstynencyjnego”. Ponadto u chorego występują „zaburzenia orientacji, liczne omamy wzrokowe o przerażającej treści, towarzyszy temu podniecenie oraz silny lęk. Alkoholik widzi małe zwierzęta, niekiedy ludzi, potwory, słyszy głosy grożące i ubliżające mu. Może mu się wydawać, że bierze udział w jakiejś bitwie, co z jego strony prowadzi do agresji, otoczenie może uważać za swoich wrogów, stąd też staje się bardzo niebezpieczny”. Z tego też względu w nietypowych majaczeniach rozpoznaje się „zespół paranoidalny między innymi przy stwierdzeniu urojeń prześladowczych”.

¹² T. BILIKIEWICZ, *Psychiatria*, Warszawa 1974, s. 265. Autor wyjaśnia, że omamica alkoholowa określana jest jako: „ostra halucynacja alkoholowa, a jej głównymi objawami są iluzje i omamy słuchowe oraz związane z nimi urojenia prześladowcze. Chory słyszy głosy ludzkie o nieprzyjemnej dla niego treści, które go oskarżają, obrażają lub czynią mu groźą. Wywołuje to u alkoholika strach, lęk oraz przekonanie, że coś zagraża jemu albo jego rodzinie”.

¹³ P. E. MULLEN, *Jealousy: The Pathology of Passion*, British Journal of Psychiatry 158 (1991), s. 593–601. Autor wyjaśnia, że z nadużywaniem alkoholu połączona jest dość często zazdrość, szczególnie ze strony mężczyzny, która doprowadza do destrukcji wspólnoty małżeńskiej. Ponadto można znaleźć stwierdzenie, że zazdrość na polu psychiatrii i psychologii stanowi pewien rodzaj patologii, co może być oznaką niedojrzałości. Autor dodaje, że o patologicznej zazdrości można mówić wtedy, gdy ma miejsce alkoholowy obłęd zazdrości. Jednakże najbardziej charakterystycznym objawem, tzw. „zespołu Otella”, są usystematyzowane urojenia zazdrości i niewierności małżeńskiej. Nadużywanie alkoholu może przybrać postać urojeniowy w zespole paranoicznym, tzw. przewlekłego obłędu alkoholowego (*paranoia alkoholica*). Poza tym Autor podkreśla, że: „w rozwoju psychozy dochodzi do opanowania całej osobowości chorego urojonym problemem niewierności miłosnej. Psychoza ta może doprowadzić do kolizji z prawem, a mianowicie do (...) prób zabójstwa <niewiernej żony> i jej domniemyanych kochanków. System tych urojeń przybiera niejednokrotnie cechy absurdalności”. Na tę chorobę zapadają zazwyczaj starsi alkoholicy i trwa ona czasami do końca życia.

¹⁴ T. BILIKIEWICZ, *Psychiatria...*, s. 261. Autor wyjaśnia, że na zespół amnestyczny Korsakowa zapadają najczęściej ludzie starsi i zazwyczaj kobiety. Ponadto zaznacza, iż zespół Korsakowa: „Jest przewlekły, czasami poprzedzają go majaczenia drżenne. Głównym objawem choroby Korsakowa jest zaburzenie pamięci, a przede wszystkim procesów zapamiętywania. Chory prawie natychmiast zapomina o wydarzeniach bieżą-

depresję alkoholową¹⁵. Osoba uzależniona od alkoholu wykazuje „osłabienie sądu praktycznego w wyniku rozdźwięku pomiędzy wewnętrznym światem fikcji a rzeczywistością”¹⁶. Poza tym niektórzy autorzy podkreślają, że: „alkohol zaczyna być instrumentem redukcji lęku przed światem, przed realnym zaangażowaniem się w niego, przed realnymi relacjami interpersonalnymi”¹⁷. Zatem można powiedzieć, że osoba uzależniona od alkoholu buduje pomiędzy sobą a rzeczywistością pewien rodzaj muru i nie dopuszcza żadnych informacji na swój temat, szczególnie tych negatywnych. Z tego też względu nie jest w stanie zawrzeć ważnego związku małżeńskiego dla racjonalnych i umotywowanych powodów¹⁸. Alkoholik jest osobą niedostosowaną społecznie i nieodpowiedzialną za podjęte obowiązki w rodzinie i w pra-

cych. Niezdolność zapamiętywania powoduje znaczne zaburzenia orientacji w czasie i miejscu. U chorego powstają luki pamięciowe, które są wypełniane konfabulacjami. Są one coraz rozleglejsze i łącząc się ze sobą układają się w jedną całość, co powoduje bezkrytycyzm i ośpienie chorego. Jego nastrój jest tępy, czasami płytko euforyczny. Niekiedy choroba ta prowadzi do śmierci i jest ona jednym z najważniejszych, ponieważ nieodwracalnych powikłań alkoholizmu”.

¹⁵ D. SOSZYŃSKA, *Alkohol i psychika*, Warszawa 1980, s. 54. Autorka wyjaśnia, iż depresja alkoholowa stanowi jeden z objawów zespołu abstynencyjnego. Zgodnie z jej opinią alkohol działa depresyjogenicznie przez to, że: „wpływa na płynność błon komórkowych neuronów oraz na aktywność układów neuroprzebieżnikowych, odpowiedzialnych za nastrój, a także przez hipowitaminozy, które oddziałują na neuroprzebieżnictwo”. Jednocześnie zaznacza, że depresja „rodzi u alkoholików myśli i zamiary samobójcze”, jak również doprowadza do większego upijania się, co pogłębia ich nastrój i nasila lęk oraz tendencje samobójcze. Poza tym Autorka podkreśla, że nadużywanie alkoholu może doprowadzić do „paranoi alkoholowej”, kiedy czynnikiem decydującym o stwierdzeniu nadużywania alkoholu są stwierdzone zmiany psychiczne i somatyczne. Chory „sięga po alkohol jako środek łagodzący napięcia, a picie staje się dla niego sposobem na życie (...). Niedojrzałość przejawia się w tym, że inne rozwiązania problemów życiowych są dla jednostki niedostępne i niewystarczające, a picie dostarcza jej tak wiele gratyfikacji, że nie jest w stanie zatrzymać tego procesu”.

¹⁶ W. GÓRALSKI, *Nieważność małżeństwa z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego z powodu toksykomanii u obojga stron (kan. 1095 n. 2) w wyrokach Roty Rzymskiej z 23 II 1990 r. c. Stankiewicz*, *Ius Matrimoniale*, t. 3, Lublin 1992, s. 95.

¹⁷ A. MAKOWSKA, R. POPRAWA, *Psychologiczne rozważania na temat uzależnienia od alkoholu*, *Zdrowie Psychiczne* 30 (1989), s. 113 – 124.

¹⁸ Por. M. ŻUROWSKI, *Problem rozeznania oceniającego*, *Prawo Kanoniczne* 28 (1985), s. 3-15.

cy¹⁹. Dlatego alkoholizm, którego konsekwencją jest degradacja struktur i funkcji psychicznych w kierunku niedojrzałości osobowościowej, może być powodem zaburzonych relacji interpersonalnych, co w sytuacji małżeństwa jest czymś bardzo niebezpiecznym²⁰.

W związku z tym dla sędziego kościelnego istnieje dość charakterystyczne kryterium, którym jest ubytek „osobowości moralnej” oraz „oceny etycznej”, która z pewnością nie występuje wskutek upojenia jednorazowego, tylko jest stanem habitualnym w psychice osoby chorej, czyli alkoholika chronicznego. Wobec tego ubytek zdolności oceny etycznej stanowi oznakę ubytku samej osobowości. Z uwagi na to można powiedzieć, że dochodzi do pewnego zwyrodnienia etycznego²¹. W chronicznym alkoholizmie oprócz niezdolności do relacji międzyosobowej następuje także pogorszenie się zdolności moralnego i etycznego wartościowania, co w konsekwencji uniemożliwia zaistnienie wspólnoty małżeńskiej²². Zatem nadużywanie alkoholu może także spowodować osłabienie funkcji psychicznych, szczególnie zaś zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Poza tym osoba pijąca nie jest w stanie ocenić krytycznie znaczenia obowiązków wpływających z trwałej i dożgonnej relacji małżeńskiej²³. W związku z tym osoba pijąca nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem i u takich osób „brak jest jakiegokolwiek ważnej woli do wyrażania zgody małżeńskiej”²⁴.

¹⁹ Por. T. KULISIEWICZ, *Zespół uzależnienia alkoholowego (choroba alkoholowa). Rozpoznanie i leczenie*, Warszawa 1984, s. 28.

²⁰ W. PRĘŻYNA, *Problem psychologicznych kryteriów niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich*, Kościół i Prawo, t. 6, Lublin 1989, s. 103–114.

²¹ Por. B. LAVERSIN, *Alcoholism chronique feminin et nullite de mariage*, Ius Canonicum 121 (1972), s. 325.

²² Por. W. GÓRALSKI, *Małżeństwo wspólnotą całego życia mężczyzny i kobiety*, Ius Matrimoniale, t. 1, Lublin 1990, s. 7–18.

²³ Por. A. STANKIEWICZ, *Wpływ alkoholizmu chronicznego...*, s. 120.

²⁴ Tamże, s. 122.

2. Alkoholizm w orzecznictwie Roty Rzymskiej

Kwalifikacje alkoholizmu chronicznego jako przyczyny nieważności małżeństwa zastosowano w kilku wyrokach Roty Rzymskiej²⁵. Z tego też względu na ukierunkowanie się jurysprudencji rotalnej w zakresie alkoholizmu chronicznego wpłynęło stanowisko orzecznictwa rotalnego, w którym starano się tę kwestię rozwiązać nie według kryterium zwykłego używania rozumu (*simplex usus rationis*), tylko zgodnie z kryterium wystarczającej rozporządzalności małżeńskiej (*sufficiens discretio iudicii*)²⁶. Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 24 lutego 1961 r., c. Sabattani, w którym w motywach prawnych przedstawiono etiologię alkoholizmu chronicznego w świetle uwarunkowań psychiatrycznych i psychologicznych, traktując tę chorobę jako upośledzenie umysłowe w sensie szerszym (*mentis debilitas sensu lato*)²⁷. W wyroku tym przedstawiono kilka podstawowych elementów dla oceny rozporządzalności małżeńskiej przy alkoholizmie chronicznym, a są to: zadawnienie procesu intoksykacyjnego, co mogło spowodować degenerację komórek mózgowych i zaburzenia psychiczne; ciężkość procesu intoksykacyjnego, występujące zamroczenia lub plany samobójstwa; przebywanie w zakładach psychiatrycznych; objawy amencji, jak urojenia, halucynacje; zauważalna degeneracja moralna. W myśl wyroku diagnoza alkoholizmu chronicznego z okresu trwania małżeństwa stanowi tylko ważną poszlakę braku rozeznania małżeńskiego²⁸.

W orzeczeniu z dnia 17 maja 1972 r. c. Palazzini stwierdzono, iż pozwany nadużywał alkoholu, z tym, że nie było żadnych dowodów na to, aby przebywał on w zakładzie psychiatrycznym albo leczniczym²⁹.

²⁵ Por. Dec. SRR. vol. 32 (1940), dec. XV, n. 3 – 5; Dec. SSR. vol. 35 (1943), dec. XXII, n. 4–6.

²⁶ Por. A. STANKIEWICZ, *Wpływ alkoholizmu chronicznego...*, s. 117.

²⁷ Por. SRRD 53 (1961), s. 121.

²⁸ Por. tamże, s. 125.

²⁹ Wyrok cytowany za A. STANKIEWICZ, *Wpływ alkoholizmu chronicznego...*, s. 120. W opinii biegłego sądowego alkoholizm chroniczny osłabia funkcje psychiczne, ale najbardziej zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Zgodnie z opinią biegłego pozwany nie był w stanie ocenić krytycznie znaczenia obowiązków małżeńskich, wynikających z trwałej i dożgonnej relacji małżeńskiej. Ponadto pozwany nie posiadał wystarczającej wolności woli do odpowiedzialnego zobowiązania

W motywach prawnych tego wyroku wyjaśniono, iż biegły sądowy na podstawie zeznań powódki oraz świadków postawił diagnozę zwykłego alkoholizmu chronicznego. Poza tym wyjaśniono, że objawami tego uzależnienia były: głębokie zmiany charakteru, niestałość, degradacja etyczna, brak kontroli i głód alkoholu.

W kolejnym wyroku Roty Rzymskiej z dnia 22 lutego 1965 r. c. Rogers wskazano, że alkoholizm dotyczy pozwanej³⁰. Nie wymieniono w tym wyroku terminu „alkoholizm chroniczny”, tylko pojęcie *ebrietas*, co może świadczyć o niepewności Trybunału Papieskiego podczas określania uzależnienia od alkoholu w ramach tytułów nieważności małżeństwa, chociaż niektóre orzeczenia rotalne kwalifikują tego typu uzależnienia do schorzenia psychicznego. Warto zaznaczyć, iż w tym wyroku u pozwanej stwierdzono brak kontroli w używaniu alkoholu oraz stan degradacji psychicznej, jak również objawy ostrego upojenia przed ślubem, co oczywiście zostało potwierdzone przez świadków. Z motywów prawnych wyroku natomiast można wywnioskować, że sędziowie nie ustalili jednego ważnego kryterium dla określenia stopnia upojenia, a szczególnie dla stwierdzenia, że pozwana osiągnęła taki właśnie stan upojenia alkoholowego, który wyłącza zgodę małżeńską³¹. W analizowanym wyroku sędziowie przyjęli za udowodnione, że pozwana w czasie ceremonii ślubnej znajdowała się w stanie zamroczenia alkoholowego. Poza tym dodano, iż podczas całego okresu załatwiania formalności ślubnych oddawała się intoksykacji alkoholowej. W konkluzji wyroku zaznaczono, że zachowanie pozwanej pozbawiło ją możliwości rozeznania natury małżeństwa i zrozumienia, na czym właściwie polega przyjęcie dogonnych obowiązków małżeńskich.

Niektóre wyroki natomiast, jak chociażby orzeczenie c. Davino z dnia 5 lutego 1975 r., przedstawia opinię biegłego sądowego z sądu pierwszej instancji, w której alkoholizm pozwanego został określony jako:

się, a więc do przyjęcia tych obowiązków. W konkluzji wyroku zaznaczono, że sędziowie przyjęli, jako uzasadnioną opinię biegłego sądowego, iż alkoholizm chroniczny wyłączył u pozwanego zdolność psychiczną do wyrażenia zgody małżeńskiej.

³⁰ SRRD 57 (1965), s. 209.

³¹ Por. tamże, s. 212.

„nawykowe picie nadmierne” z uwagi na to, że nie nastąpiło u niego uzależnienie od alkoholu czy też utrata kontroli³². Z kolei w drugiej instancji biegły sądowy podjął się próby dowiedzenia, że pozwany był niezdatny do wyrażenia zgody małżeńskiej z racji zaburzenia osobowości typu socjopatycznego. Oczywiście tego wniosku sędziowie rotalni nie uwzględnili. Podobnie opinii biegłego sądowego trzeciej instancji nie przyznano mocy dowodowej, bowiem na podstawie akt sprawy doszedł on do wniosku, że pozwany, będąc alkoholikiem nałogowym (nie chronicznym), a także socjopatą, nie był w stanie ważnie wyrazić zgody małżeńskiej. Można zatem powiedzieć, że przyczyną, dla której odrzucono ten wniosek było, to, że do wyrażenia zgody małżeńskiej nie wymaga się doskonałego panowania nad swoim postępowaniem. Poza tym istotną kwestią było stwierdzenie, że u alkoholika chronicznego brak jest jakiegokolwiek ważnej woli do wyrażenia zgody małżeńskiej.

Pierwszym orzeczeniem rotalnym, w którym przedstawiono kwestię możliwości oceny wpływu alkoholizmu na zgodę małżeńską z racji niezdolności do przyjęcia obowiązków małżeńskich, był wyrok z dnia 17 stycznia 1976 r. c. Di Felice³³. W orzeczeniu wyjaśniono, że niezdolność do przekazania i przyjęcia prawa-obowiązku do nawiązania małżeńskich relacji interpersonalnych, jak również do założenia życia małżeńskiego wyłącza zgodę małżeńską nie tylko z racji braku jej przedmiotu, ale także z racji braku wystarczającego rozeznania małżeńskiego. Poza tym uwzględniono zeznania powódki, z których wynikało, iż pozwany w czasie zawierania małżeństwa nadużywał alkoholu, z tym że po dłuższym czasie zmagania się z tym problemem przezwyciężył swój nałóg. I chociaż biegły sądowy stwierdził, że pozwany był niezdolny do zawarcia małżeństwa i przyjęcia obowiązków małżeńskich, to sędziowie rotalni tej opinii nie uwzględnili, z uwagi na to, iż u pozwanego nie stwierdzili ciężkiego stanu nerwicowego w chwili zawierania małżeństwa.

Udowodniony alkoholizm chroniczny jako powód nieważności małżeństwa z racji niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich

³² RRD 67 (1975), s. 42–47.

³³ Wyrok cytowany za A. STANKIEWICZ, *Wpływ alkoholizmu chronicznego...*, s. 122.

przedstawia wyrok wydany w dniu 31 października 1986 r. c. Pompedda³⁴. W wyroku zaznaczono, że sprawy dotyczące nieważności małżeństwa z tytułu alkoholizmu rozpatrywane są w obrębie kan. 1095 n. 1–3 KPK z 1983 r. Bardziej szczegółowo kwestię tę wyjaśnia wyrok z dnia 18 grudnia 1986 r. c. Bruno³⁵. Rota Rzymska w wyżej przedstawionych orzeczeniach stoi na stanowisku, że alkoholizm chroniczny tylko wówczas może być przyczyną nieważności małżeństwa, jeżeli w okresie jego zawierania spowodował u stron poważne zakłócenia psychiczne.

Z kolei w orzeczeniu z dnia 4 maja 1992 r. c. Pompedda stwierdzono, iż alkoholizm chroniczny miał wpływ na niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich³⁶. Sprawa dotyczyła pozwanego, który po zawarciu małżeństwa przedstawił się powódce jako osoba skłonna do kłótni i o usposobieniu patologicznym. Pozwany dość często wychodził z domu i nie wracał na noc. Poza tym znęcał się fizycznie nad powódką przejawiając wówczas nienormalne zachowania. Pozbawiony był odpowiedzialności, a pod wpływem alkoholu jeździł samochodem, za co jeszcze przed ślubem został dwa razy ukarany mandatami. Z konkluzji sprawy wynika, że wpływ alkoholizmu na postawę pozwanego był ogromny, bowiem miał wpływ na niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

W wyroku Roty Rzymskiej z dnia 2 grudnia 1993 r. c. Burke postawiono pytanie, czy alkoholizm chroniczny stanowi *per se* tytuł nieważności małżeństwa? W uzasadnieniu orzeczenia wyjaśniono, iż alkoholizm chroniczny z pewnością osłabia funkcje psychiczne, szczególnie zaś jeśli chodzi o zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wynikających z *bonum coniugum*. Z tego też względu wystarczyło udowodnienie samego faktu istnienia alkoholizmu w czasie trwania związku małżeńskiego, aby zastosować domniemanie sędziowskie o nieważności małżeństwa.

Z analizy orzeczeń rotalnych wynika, że alkoholizm chroniczny może w różny sposób doprowadzić do nieważności małżeństwa. Po

³⁴ Por. RRD 78 (1986), s. 569–588.

³⁵ Por. RRD 78 (1986), s. 755–764.

³⁶ Por. RRD 84 (1992), s. 221–230.

pierwsze może zaistnieć niezdolność do wystarczającego rozpoznania istoty małżeństwa, po drugie natomiast może zaistnieć niezdolność do życia w małżeństwie, czyli niezdolność do stworzenia *intima vita communio*³⁷.

3. Alkoholizm w orzecznictwie trybunałów kościelnych

Polskie trybunały kościelne niejednokrotnie zajmowały się problemem ważności małżeństwa zawartego w stanie alkoholizmu chronicznego przez jedną ze stron procesowych. Spora liczba tego rodzaju procesów w sądach kościelnych wskazuje na rozmiary tego problemu. Mając na uwadze argumentację przedstawioną w wyroku Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z dnia 10 marca 1986 r.³⁸, można wnioskować, iż pozwany uzależniony od alkoholu naruszył typowe zachowania w relacji do podjęcia istotnych dóbr małżeńskich. Nadużywanie alkoholu doprowadziło do naruszenia jego stanu osobowości i to do tego stopnia, że w chwili zawierania małżeństwa był on niezdolny do zapoczątkowania całkowitej wspólnoty życia małżeńskiego, przez co spowodował niezaistnienie przedmiotu zgody małżeńskiej.

Warto również uwzględnić wyrok Sądu Biskupiego Lubelskiego z dnia 7 czerwca 1990 r.³⁹. W motywach prawnych wyroku podkreślo-

³⁷ Por. B. LAVERSIN, *Alcoholism chronique feminine...*, s. 329; A. STANKIEWICZ, *Wpływ alkoholizmu chronicznego...*, s. 126; E. M. JELLINEK, *The disease concept...*, s. 77; M. E. CHAFETZ, *Alcoholism and Alcoholic...*, s. 133.

³⁸ Por. Akta Sądu Metropolitalnego Warszawskiego (dalej jako ASMW) nr akt 1156. Pozwany jeszcze przed zawarciem małżeństwa nadużywał alkoholu. Niemniej jednak nie zwracano na to uwagi, bowiem uważano, iż po ślubie ustabilizuje się i zajmie się rodziną. Po ślubie zaś pozwany przepijał wszystkie zarobione pieniądze, które powinny służyć całej rodzinie. Z tego też względu sytuacja materialna jego rodziny pogorszyła się do tego stopnia, że powódka i dzieci żyły w ubóstwie. Poza tym pozwany nie miał chęci do podejmowania jakiegokolwiek pracy, co jeszcze bardziej skomplikowało sytuację finansową tej rodziny. Pozwany - uzależniony do alkoholu - nie wywiązywał się w pracy i w następstwie tego był dyscyplinarnie zwalniany z pracy. W konkluzji wyroku napisano, że: „pozwany upijał się bardzo często”, świadkowie natomiast stwierdzili, że pozwany „po ślubie zawsze był pijany”, co potwierdzało jeszcze zaznania powódki.

³⁹ Por. Akta Sądu Biskupiego Lubelskiego (dalej jako ASBL) nr akt 2289. Z materiału dowodowego wynika, że pozwany z domu wynosił konkretne przedmioty i sprzedawał je na alkohol. Doszło do tego, że sprzedawał konie, narzędzia gospodarcze, nawet ubrania, radio i telewizor oraz części do maszyn rolniczych i samochodowych. Ponadto

no, że kontrakt małżeński jest nieważny z powodu braku jego przedmiotu, ponieważ pozwany w sposób stały był niezdolny do wykonywania obowiązków małżeńskich. Dochodziło do tego, że pozwany pozbawił swoją rodzinę dóbr materialnych poprzez wynoszenie z domu różnych domowych przedmiotów i sprzedawał je na alkohol. W końcowej części orzeczenia zaznaczono, że pozwany z racji tego był niezdolny do podjęcia obowiązków wynikających z zawartego małżeństwa.

Zastanawiając się nad argumentacją przedstawioną zarówno w orzeczeniu Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z dnia 12 grudnia 1994 r.⁴⁰, jak i w orzeczeniu Sądu Biskupiego Lubelskiego z dnia 29 września 1993 r.⁴¹, można zauważyć wątpliwości co do jednoznacznej kwalifikacji alkoholizmu. W pierwszym orzeczeniu stwierdzono, że u pozwanego zaistniała niezdolność do wystarczającego rozpoznania istoty małżeństwa, w drugim natomiast podkreślono, że pozwany był niezdolny do stworzenia wspólnoty życia małżeńskiego.

Obszerne wypowiedzi na temat niezdolności do przyjęcia obowiązków małżeńskich z racji alkoholizmu zawarte są w wyroku Sądu Me-

szyna sprzedawał na alkohol obrączki ślubne. W aktach sprawy można było przeczytać, że pozwany: „na alkohol wynosił wszystko z domu”, a także w orzeczeniu wyroku widnieje stwierdzenie, że pozwany z domu wynosił „tylko to co mógł wynieść”.

⁴⁰ Por. ASBL nr akt 16318. W analizowanej sprawie pozwany jeszcze przed ślubem nadużywał alkoholu i nawet przebywał w szpitalu na leczeniu tego nałogu. Rodzice pozwanego byli przekonani, że po zawarciu małżeństwa syn ustatkuje się i nie będzie pił alkoholu. Niemniej jednak doszło do tego, że pozwany sprzedawał różne przedmioty domowe właśnie na alkohol. Życie z nim stało się uciążliwe do tego stopnia, że powódka i dzieci nie miały środków finansowych na swoje utrzymanie. Pozwany nie reagował, nie chciał pracować, tylko szukał okazji do picia alkoholu. W konkluzji wyroku napisano: „Pił na umór”.

⁴¹ Por. ASBL akt 2384. W tej sprawie pozwany nadużywał alkoholu jeszcze przed zawarciem małżeństwa, jednakże w stopniu nie budzącym niepokoju. Dopiero po ślubie zaczął upijać się do nieprzytomności. Cierpiała na tym rodzina, czyli żona i dzieci. Dochodziło do tego, że u pozwanego zaobserwowano poważne zakłócenia psychiczne. Życie z pozwanym stało się udręką, chociażby z tego względu, że pił on codziennie, awanturował się i podejrzewał żonę o zdrady. Nie pracował i doprowadził do zubożenia rodziny. Sprzedawał przedmioty nie tylko użytku codziennego, ale nawet obrączki ślubne i biżuterię żony. Poza tym u pozwanego stwierdzono ciężki stan nerwicowy, który uniemożliwiał nawiązania wspólnoty małżeńskiej. W konkluzji wyroku widnieje stwierdzenie: „Bardzo często nadużywał alkoholu”.

tropolitalnego Warszawskiego z dnia 17 października 2003 r.⁴², w którym podkreślono, iż uzależnienie pozwanej od alkoholu stanowi ciężki przypadek tej choroby. Uzasadniono to przede wszystkim tym, że tego rodzaju przypadki uzależnienia powodują niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków wynikających z zawartego małżeństwa. Poza tym zaznaczono, że w etiologii alkoholizmu kobiet stosunkowo mniejsza rola przypada środowisku i obyczajom. W związku z tym można powiedzieć, że stan faktyczny osoby dotkniętej tego rodzaju uzależnieniem, pomimo jej najlepszej woli, powoduje, że osoba ta jest niezdolna do nawiązania wspólnoty życia małżeńskiego, czyli nie jest zdolna do nawiązania wspólnoty trwałej i wyłącznej⁴³.

Warto przypomnieć także orzeczenie Sądu Biskupiego Lubelskiego z dnia 16 listopada 2006 r.⁴⁴, w którym stwierdzono, iż pozwany pod wpływem alkoholu nie jest w stanie podjąć istotnych obowiązków względem dobra małżonki, jakim jest wzajemna pomoc. W orzeczeniu zaznaczo-

⁴² Por. ASMW nr akt 20776. W analizowanej sprawie mamy przypadek kobiety, która jest uzależniona od alkoholu. Alkoholizm pozwanej jest symptomem ukrytej nerwicy, jak również stanowi kompensację braku sukcesów i zależności małżeńskiej. Biegły psycholog stwierdził, że u pozwanej zaobserwował „chaos trudny do wyobrażenia”. Poza tym podkreślił, że alkohol „upośledził pozwaną”. Poza tym u pozwanej z racji nadużywania alkoholu ujawniły się „psychospołeczne następstwa przewlekłej alkoholizacji”, a więc ujawniły się „wyraźne zaburzenia zachowania, naruszające wszelkie normy postępowania cenione i szanowane w społeczeństwie, postępująca utrata zainteresowań, nawet w stosunku do najbliższych, co posiadało dramatyczne znaczenie dla dzieci i wreszcie ostateczna degradacja jej samej”.

⁴³ Por. A. WINKLER, *Alkoholizm kobiet*, Świat Problemów 5/28 (1995), s. 3; A. STANKIEWICZ, *Wpływ alkoholizmu chronicznego...*, s. 115; B. LAVERSIN, *Alcoholism chronique feminina...*, s. 329; T. KULISIEWICZ, *Zespół uzależnienia alkoholowego...*, s. 9.

⁴⁴ Por. ASBL nr akt 2585. W analizowanej sprawie pozwany z racji alkoholizmu traktował swoją żonę nie jak partnerkę, lecz jako narzędzie do wyżycia się. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że takie zachowanie pozwanego godzi w godność współmałżonki i w konsekwencji „uniemożliwia nawiązanie dogłębnej wspólnoty życia”. Jednocześnie uwzględniono opinie biegłego sądowego, który wyjaśnił, że pozwany nie był w stanie „podjąć obowiązku współżycia w sposób ludzki i naturalny”, jak również podkreślił, że pozwany „we współżyciu zachowywał się jak bydlę” i traktował żonę jako „przedmiot wyżycia seksualnego” oraz „domagał się wynaturzonego współżycia”. W konkluzji wyroku zaznaczono także, że zachowania pozwanego rodzą wstręt powódki do męża. Ponadto dodano, że zachowania pozwanego „godzą nie tylko w dobro małżeństwa, ale jednocześnie w dobro potomstwa”.

no, że pozwany uzależniony od alkoholu z racji zwyrodnienia etycznego nie jest w stanie realizować dobra współmałżonki. Z argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku wynika, że pozwany stał się powodem utraty zdrowia współmałżonki i to zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Przyjęto również, że takie zachowanie pozwanego godzi również w dobro potomstwa. W motywach prawnych orzeczenia uwzględniono przede wszystkim fakt, że prawodawca kościelny postawił wymagania związane z życiem intymnym małżonków zgodnie z kan. 1061 KPK z 1983 r. Z tego też względu wymaga, aby akty małżeńskie były podejmowane w sposób ludzki, czyli świadomie i dobrowolnie. Poza tym akty małżeńskie nie powinny odbywać się pod wpływem zamroczenia czy też przymusu albo gwałtu.

W postanowieniu kan. 1095 n. 3 KPK z 1983 r. ustawodawca kościelny umieścił niezdolność osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, wskazując na przyczyny natury psychicznej (*causa naturae psychicae*)⁴⁵. Termin „przyczyny natury psychicznej” należy rozpatrywać w odniesieniu do niezdolności osoby do przyjęcia przedmiotu zgody małżeńskiej. Według niektórych autorów pojęcie „przyczyn psychicznych” należy rozumieć jako zaburzenia ludzkiej psychiki, które powodują niepokonalne ograniczenia możliwości realizacji zobowiązań małżeńskich⁴⁶. Inni teoretycy prawa zaś podkreślają, że zaburzenia ludzkiej psychiki są trudne do zbadania i usystematyzowania z uwagi na to, iż dotyczą sfery ogromnie skomplikowanej, bardziej niż zaburzenia fizjologiczne, chociażby w aspekcie neurologicznym⁴⁷. Wynika z tego, iż niezdolność psychiczna do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich zapisana w postanowieniu kan. 1095 n. 3 KPK z 1983 r. z pewnością jest trudniejszym tytułem nieważności od braku wystar-

⁴⁵ Por. F. BERSINI, *Il diritto canonico matrimoniale*, Commento giuridico – teologico – pastorale, Torino 1994, s. 99.

⁴⁶ Por. G. VERSALDI, *Elementa psychologica matrimonialis consensus*, Periodica 71 (1982), s. 193; P. BIANCHI, *La causa naturae psychicae dell'incapacita di assumere gli oneri essenziali del matrimonio*, Citta del Vaticano 1998, s. 140.

⁴⁷ Por. O. FUMAGALLI CARULLI, *Perturbazioni psichice e consenso matrimoniale*, Ephemerides Iuris Canonici 33 (1977), s. 71; S. VANNI ROVIGHE, *Elementi di filozofia*, t. 3, Brescia 1976, s. 146.

czającego używania rozumu zawartym w n. 1 kan. 1095, jak również od poważnego braku rozeznania oceniającego wpisanego do n. 2 kan. 1095 ze względu na zaburzenia natury emocjonalnej i wolitywnej, a nie intelektualnej.

Interesującym przykładem rozstrzygnięcia sprawy o nieważność małżeństwa z tytułu psychicznej niezdolności do zawarcia małżeństwa i podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich w wyniku alkoholizmu jest wyrok Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z dnia 14 grudnia 2005 r.⁴⁸. W uzasadnieniu wyroku skoncentrowano się przede wszystkim na przedmiocie niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. Analizując treść kan. 1095 n. 3 KPK z 1983 r., przedstawiono dyferencje zachodzące w sformułowaniu normy kan. 1095 nn. 1-2. Wyjaśniono zatem, że w dwóch pierwszych tytułach kodeksowych prawodawca kościelny uwydatnił kwestię znaczenia aktu psychologicznego zgody małżeńskiej. W numerze trzecim natomiast położył nacisk na zagadnienie niemożliwości podjęcia i wypełnienia przedmiotu zgody małżeńskiej⁴⁹.

W wyroku Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z dnia 25 września 2007 r. stwierdzono, iż głęboko zakorzeniony alkoholizm stanowi tytuł

⁴⁸ Por. ASMW nr akt 516 WPR. W analizowanej sprawie pozwany uzależniony od alkoholu przejawia negatywny stosunek do potomstwa. Według pozwanego dziecko postrzegane jest jako ktoś, komu trzeba będzie poświęcać sporo czasu i z tym związane są również inne obowiązki, zwłaszcza obowiązek kosztów. Z tego też powodu wcześniej znęcał się nad żoną, gdy była w ciąży. W orzeczeniu sądu zawarto stwierdzenia, że: „u pozwanego występuje wielkie zwyrodnienie etyczne, które czyni go niezdolnym do podjęcia realizacji dobra potomstwa w relacji do zrodzenia”. Zaznaczono także, że: „pozwany uzależniony od alkoholu po zawarciu małżeństwa nie chciał posiadać potomstwa, ale o tym wcześniej nic nie wspomniał powódce”. Poza tym przytoczono słowa pozwanego, z których wynika postawa pozwanego, czyli: „mnie dzieci są niepotrzebne” i „nienawidzę dzieci”. Ponadto pozwany, decydując się na małżeństwo, był przekonany, że podola wszystkim obowiązkom małżeńskim. Z uwagi na to, iż pierwsze tygodnie po zawarciu małżeństwa były dla pozwanego bardzo trudne, bowiem w ukryciu pił alkohol, to wtedy właśnie wzrosła nienawiść do potomstwa. Ujawniła się zwłaszcza w momencie, kiedy dowiedział się o tym, że zostanie ojcem. Po urodzeniu dziecka wyzywał je od „znajduchów” i awanturował się, kiedy płakało. Z uzasadnienia wyroku wynika, że: „degradacja osobowości pozwanego uwidacznia się szczególnie, gdy on zaczyna znęcać się nad potomstwem”.

⁴⁹ M. FAKA, *Niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich jako tytuł nieważności małżeństwa*, Prawo Kanoniczne 25 (1982) nr 1–2, s. 245–269.

nieważności małżeństwa z powodu braku przedmiotu formalnego zgody małżeńskiej⁵⁰. Z opinii niektórych autorów wynika, że na skutek ciężkiego obciążenia związanego z uzależnieniem od alkoholu nie dochodzi do przyjęcia i przekazania prawa do ciała, jakie zgodnie z naturą powinno być, chociaż zdarza się tak, że strona obciążona tą dolegliwością nie wyklucza możliwości sporadycznego spełniania aktu małżeńskiego. Mając na uwadze taką argumentację, należy przyjąć, że uzależnienie od alkoholu może do tego stopnia naruszyć osobowość naturalną, że osoba taka w czasie zawierania małżeństwa jest zdolna do zapoczątkowania całkowitej wspólnoty życia małżeńskiego, powodując przez to niezaisnienie przedmiotu zgody małżeńskiej⁵¹.

Na uwagę zasługuje orzeczenie Sądu Biskupiego Lubelskiego z dnia 27 lipca 2009 r., w którym podstawą nieważności małżeństwa był alkoholizm kobiety⁵². W uzasadnieniu prawny wyrok stwierdzono, iż

⁵⁰ Por. ASMW nr akt 23621. W analizowanej sprawie powódka zauważyła skłonności pozwanego do nadużywania alkoholu dopiero po trzech miesiącach od zawarcia małżeństwa. Gdy dochodziło do współżycia, z jego strony powódka nie zauważyła uczucia, bowiem pozwany traktował ją jak przedmiot. Na małżeństwo zdecydował się przede wszystkim pod wpływem presji ze strony rodziny. Z małżeństwa jednak wykluczył potomstwo, nie uprzedzając o tym powódkę. Pomimo niechęci do potomstwa po roku od zawarcia małżeństwa przyszło na świat dziecko, które nie zostało zaakceptowane przez pozwanego. Najważniejszą sprawą dla niego było popijanie wina lub picie wódki. Trybunał kościelny stwierdził, że u pozwanego „przejawia się niezdolność realizacji dobra potomstwa w naganych postawach, czyli: awanturuje się, gdy powódka bierze pieniądze na leczenie dziecka, do dziecka odnosi się ordynarnie, traktuje je jak psa”. Poza tym pozwany nie troszczył się o wychowanie potomstwa, dawał zły przykład, a przede wszystkim ważniejszy dla niego był alkohol. W wyroku zaznaczono również, że udowodniono sam fakt istnienia alkoholizmu w czasie zawierania małżeństwa, z tego też względu zastosowano domniemanie sędziowskie o nieważności małżeństwa.

⁵¹ M. ŻUROWSKI, *Przedmiot zgody małżeńskiej i zdolność do wypełnienia obowiązków w ocenie umysłu poprzedzającej rozważną decyzję nupturienta*, Prawo Kanoniczne 26 (1983) nr 1–2, s. 263.

⁵² ASBL nr 2641. Z analizowanego procesu wynika, że pozwana po zawarciu małżeństwa nadużywała alkoholu, przez co nie odbierała bodźców seksualnych i w związku z tym można mówić o oziębłości seksualnej. Poza tym u pozwanej dostrzeżono objawy nerwicowe i obniżenie nastroju, a także zaburzenia osobowości. W uzasadnieniu wyroku zaznaczono, że pozwana „posiada obniżoną samoocenę i rysy psychopatyczne”. Ponadto pozwana nie była w stanie przyznać się do swoich skłonności do alkoholu i zapewniała w swoim zachowaniu, że jest abstynentką. Zebrany materiał dowodowy potwierdził wnioski biegłego sądowego, że pozwana uzależniona od alkoholu ma zaburzo-

strona pozwana jest niezdolna do wytworzenia własnych relacji międzyosobowych we wspólnocie z powodów z uwagi na brak zdolności do życia w związku małżeńskim. Poza tym wyjaśniono, że pozwana dotknięta uzależnieniem od alkoholu doprowadziła do rozpadu małżeństwa, ponieważ nie była zdolna do krytycznej oceny swego niewłaściwego postępowania, jak również nie była w stanie z racji alkoholizmu do przekazania praw i przyjęcia obowiązków małżeńskich. Wynika z tego, że alkoholizm kobiety, podobnie zresztą jak w przypadku mężczyzny, z całą pewnością uniemożliwia realizację większości istotnych obowiązków małżeńskich.

Warto zaznaczyć, że do stwierdzenia nieważności małżeństwa zgodnie z postanowieniem kan. 1095 KPK z 1983 r. należy wskazać, że stan psychicznej niezdolności jednej lub dwu stron procesowych istniał w momencie zawierania małżeństwa lub jeszcze przed nim. Nie wystarczy natomiast samo potwierdzenie takiego stanu, ponieważ istotne jest, aby jego nasilenie uniemożliwiło tworzenie wspólnoty małżeńskiej i nawiązanie relacji między małżonkami⁵³.

Poddając analizie orzeczenie Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z dnia 17 czerwca 2010 r.⁵⁴, należy podkreślić, że przy uzależnieniu od

ną sferę psychoseksualną. Z tego też względu „żyła rozpustnie, zadawała się z różnymi mężczyznami” i dlatego „nie jest w stanie podjąć dobra wiary”, a także „nie jest w stanie podjąć istotnych obowiązków związanych z dobrem potomstwa”. Ponadto zaznaczono, że nadużywanie alkoholu i związane z tym następstwa uniemożliwiły wykształcenie się uczuć macierzyńskich. Wobec tego można powiedzieć, że pozwana uzależniona od alkoholu nie była w stanie podjąć żadnego z istotnych obowiązków małżeńskich. Jednocześnie należy zauważyć, że alkohol czyni ogromne spustoszenia w psychice kobiety i z tej racji małżeństwo nie ma dla niej żadnej wartości.

⁵³ D. DE CARO, *La cosiddetta „incapacità psicologica in riferimento alla validità del consenso matrimoniale secondo il diritto canonico*, Monitor Ecclesiasticus 108 (1983), s. 223; A. McGRATH, *On the Gravity of Causes of a Psychological Nature in the Proof of Inability to Assume the Essential Obligations of Marriage*, Studia Canonica 22 (1988), s. 68.

⁵⁴ Por. ASMW nr akt 27734. W tej sprawie uzależnienie pozwanego od alkoholu doprowadziło do tego, że traktował on swoją żonę jako „przedmiot do wyzycia się”. Ponadto pozwany poniżał ją, co w konsekwencji uniemożliwiło nawiązanie dogłębnej wspólnoty życia. Jednocześnie zaistniała taka sytuacja, że pozwany nie był w stanie podjąć obowiązku współżycia w sposób naturalny i ludzki. Z zeznań świadków wynika, że decyzja o małżeństwie była wymuszona przez matkę pozwanego, która nie miała wiedzy na temat uzależnienia od alkoholu. Z materiału dowodowego wynika, że pozwa-

alkoholu pozwany nie był w stanie zapanować nad popędem i w pewnym sensie traktował to jako coś normalnego. Poza tym z uzasadnienia wyroku wynika, że ujawnione po zawarciu małżeństwa uzależnienie od alkoholu okazało się trudne dla powódki. Pozwany własną przyjemność stawiał ponad dobro małżeństwa. W tym przypadku zdrady małżeńskie były główną przyczyną rozpadu wspólnoty małżeńskiej, ponieważ unieźmożliwiały pełną realizację trzech istotnych dóbr małżeńskich, czyli: *bonum coniugum, bonum fidei, i bonum sacramenti*.

Wobec tego nasuwa się pytanie, czy uzależnienie od alkoholu stanowi tytuł nieważności małżeństwa? Niektórzy autorzy uważają, że na skutek istnienia uzależnienia od alkoholu nie może dojść i nie dochodzi do przyjęcia i przekazania praw i obowiązków małżeńskich, jakie powinny być⁵⁵. Przyjmując tę argumentację, należy zauważyć, że uzależnienie od alkoholizmu może do tego stopnia naruszyć stan osobowości naturalnej, iż osoba w czasie zawierania małżeństwa jest niezdolna do zapoczątkowania całkowitej wspólnoty życia małżeńskiego.

Ciekawy wydaje się wyrok Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z dnia 21 czerwca 2010 r.⁵⁶ o stwierdzenie nieważności małżeństwa,

ny traktował powódkę jako „przedmiot do potrzeb seksualnych i domagał się wynaturzonego współżycia”. Ponadto „we współżyciu zachowywał się jak bydle”.

⁵⁵ Por. W. GÓRALSKI, *Alkoholizm chroniczny jako źródło „incapacitatis”* (kan. 1095 n. 2 KPK) w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. *Pompedda* z 4. V. 1992 r., *Ius Matrimoniale* t. 2/8, Warszawa 1997, s. 191–203; A. STANKIEWICZ, *Wpływ alkoholizmu chronicznego...*, s. 124.

⁵⁶ Por. ASMW nr akt 21591. W tej sprawie powódka podczas zeznań opisała pozwanego, u którego istniało uzależnienie od alkoholu. Z zeznań świadków wynika, że do małżeństwa namówiła go matka, która marzyła o rodzinie dla syna i oczywiście o przyszłych wnukach. Nie wiedziała, że syn nadużywa alkoholu, dlatego też namawiała jego i powódkę do zawarcia małżeństwa. Przed zawarciem ślubu dwa razy doszło między nim a powódką do współżycia seksualnego. Uzależnienie od alkoholu zauważyła dopiero pół roku po zawarciu związku małżeńskiego. Powódka zeznała, że gdy dochodziło do współżycia, to ze strony pozwanego nie zauważyła uczucia, a do tego pozwany zaczął traktować ją jak „przedmiot do wyżycia się” i „we współżyciu zachowywał się jak bydle”. Pozwany potwierdził, że do zawarcia małżeństwa namówiła go jego matka, a on się zgodził, bowiem chciał sprawić jej przyjemność. Decydując się jednak na zawarcie małżeństwa, nie zdawał sobie sprawy z tego, że nie będzie w stanie podjąć i wypełnić istotnych obowiązków małżeńskich, chociaż z całą pewnością próbował i myślał, że po ślubie „jako się to ułoży”.

który zawiera pewne sprzeczności w swoim materiale dowodowym. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że nie każda forma uzależnienia od alkoholu może wpływać na nieważność małżeństwa, tylko taka, która faktycznie uniemożliwia podjęcie i wypełnienie istotnych obowiązków małżeńskich. W uzasadnieniu prawnym wyroku podkreślono niezdolność pozwanego do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich z racji uzależnienia od alkoholu. Zaznaczono także, iż nie wystarczy samo stwierdzenie uzależnienia od alkoholu po zawarciu związku małżeńskiego, jeżeli nie istnieją dowody na to, iż uzależnienie to istniało jeszcze w okresie przedślubnym. Niemniej jednak niektórzy autorzy zalecają dużą ostrożność przy wypowiedzaniu się na temat zagadnienia dotyczącego uzależnienia od alkoholu⁵⁷.

Warto zaznaczyć, że istotną rolę w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, szczególnie rozpatrywanych z kan. 1095 n. 3 KPK z 1983 r., odgrywa biegły sądowy. W przedmiocie zdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa doktryna i orzecznictwo Roty Rzymskiej opierają się na osiągnięciach współczesnej psychologii i psychiatrii. Z tego też względu dość często w uzasadnieniach wyroków Kolegium Sędziowskie przytacza opinię przedstawioną właśnie przez biegłego, który powoływany jest w małżeńskim procesie kościelnym w celu określenia osobowości stron procesowych w sposób zgodny ze specjalistyczną wiedzą. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na to, iż w jurisprudencji rotalnej można zauważyć ewolucję w zakresie traktowania zakłóceń osobowościowych jako przyczyny nieważności małżeństwa. Zatem można powiedzieć, że to nowe spojrzenie na tę kwestię zmierza w kierunku przyjęcia koncepcji, zgodnie z którą określone rodzaje patologii, które powodują niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, należy traktować jako odrębny tytuł nieważności⁵⁸. Poza tym należy podkreślić, że zarówno sędziowie Roty Rzymskiej, jaki sędziowie trybunałów kościelnych zdają sobie sprawę z pewnych trudno-

⁵⁷ A. STANKIEWICZ, *Wpływ alkoholizmu chronicznego...*, s. 125.

⁵⁸ W. GÓRALSKI, *Problem nieważności umowy małżeńskiej z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich*, Kościół i Prawo, t. 4, Lublin 1985, s. 195.

ści, jakie sprawia określenie zachowań stron procesowych, które potem należy uwzględnić przy określeniu nieważności małżeństwa.

Zakończenie

Zagadnienie dotyczące uzależnienia od alkoholu występuje zarówno w orzecznictwie Roty Rzymskiej, jak i w wyrokach trybunałów kościelnych jako przyczyna niezdolności osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Poza tym należy podkreślić, iż uzależnienie od alkoholu w obecnym czasie stanowi problem społeczny, psychologiczny i prawny. Z tego też względu alkoholizm, którego konsekwencją jest z pewnością degradacja struktur i funkcji psychicznych w kierunku niedojrzałości osobowościowej, może być powodem zaburzonej relacji interpersonalnych, co w przypadku małżeństwa jest dość niebezpieczne⁵⁹. Z analizy akt spraw wynika, że dla sędziego kościelnego istnieje pewne kryterium, czyli ubytek „osobowości moralnej” i „oceny etycznej”, który nie występuje wskutek upojenia jednorazowego, tylko jest stanem habitualnym w psychice osoby uzależnionej od alkoholu. Poza tym z materiału dowodowego można wnioskować, że w przypadku alkoholizmu chronicznego zdarzają się postawy antysocjalne, w których występuje całkowity brak kontroli własnego postępowania. Oprócz tych symptomów następuje także stopniowe pogorszenie się zdolności moralnego i etycznego wartościowania. W związku z tym praktycznie uniemożliwia to zaistnienie wspólnoty małżeńskiej⁶⁰. Ponadto wskutek nadużywania alkoholu następuje degradacja psychiczna obniżająca sprawność w kwestii funkcjonowania społecznego.

Warto zaznaczyć, że w procesach, w których uznano mężczyznę za niezdolnego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z powodu uzależnienia od alkoholu, można zauważyć, że nie jest on w stanie podjąć żadnego z istotnych obowiązków małżeńskich, jak również nie jest w stanie podjąć istotnych obowiązków wynikających z *bonum coniugum*. Podobna sytuacja występuje w przypadku kobiety uzależnionej od

⁵⁹ Por. W. PRĘŻYNA, *Problem psychologicznych kryteriów...*, s. 112.

⁶⁰ Por. W. Góralski, *Małżeństwo wspólnotą całego życia mężczyzny i kobiety*, Ius Matrimoniale, t. 1. Lublin 1990, s. 7 – 18;

alkoholu, gdyż tak jak mężczyzna nie jest ona w stanie podjąć żadnego z istotnych obowiązków małżeńskich.

Analiza procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa pozwala na stwierdzenie, iż istotnym źródłem *incapacitas* mężczyzny i kobiety było uzależnienie od alkoholu do tego stopnia, iż nie byli oni w stanie podjąć istotnych obowiązków wynikających z przymierza małżeńskiego. Wobec tego okoliczności, które spowodowały zmiany organiczne wskutek uzależnienia od alkoholu, są przyczynami pośrednimi, okoliczność ta bowiem może, ale nie musi, spowodować zaistnienie określonej cechy lub zespołu cech osobowości, których koniecznym skutkiem jest właśnie niezdolność osoby do zawarcia małżeństwa. Z uwagi na to można zaobserwować, że orzecznictwo rotalne oraz orzecznictwo sądów kościelnych, posługując się opinią biegłych sądowych – ekspertów w danej dziedzinie (przede wszystkim psychologów i psychiatrów), wskazują dość często samą przyczynę, która stanowi źródło określonej cechy lub zespołu cech osobowości, które bezwzględnie powodują niezdolność osoby do zawarcia małżeństwa.